

Bartosz Rakoczy

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-8790-2407

brako@umk.pl

Ochrona zwierząt i ochrona przed zwierzętami w prawie polskim

ABSTRAKT

W systemie prawa polskiego uregulowano zarówno kwestie ochrony zwierząt, jak i kwestie ochrony ludzi przed zwierzętami. O ile ten pierwszy kierunek regulacji jest mocno rozbudowany, popularny, modny i odzwierciedla współczesne tendencje w prawie ochrony środowiska, o tyle ten drugi już takim zainteresowaniem się nie cieszy. W obu tych kierunkach regulacji można dostrzec konflikty aksjologiczne. W przypadku ochrony zwierząt traktuje się je jako dobro chronione, z powołaniem się na ich cierpienie, umiejętność odczuwania, przeżywanie emocji itp. Te okoliczności nie tylko przekonują do objęcia zwierząt ochroną prawną, lecz także niektórych skłaniają do formułowania postulatu o upodmiotowieniu zwierząt. Jednak to samo zwierzę, które cierpi, odczuwa i przeżywa emocje, może stanowić zagrożenie dla człowieka, i to w niektórych skrajnych przypadkach wręcz śmiertelne. Zatem zwierzęta są chronione przed człowiekiem, co jest rozwiązaniem właściwym, ale człowiek też musi być chroniony przed nimi. Warto nie zapominać o tym drugim wymiarze, badając kwestie ochrony zwierząt.

Słowa kluczowe: ochrona zwierząt; ochrona przed zwierzętami; prawo ochrony środowiska; prawo polskie

WPROWADZENIE

Problematyka zwierząt jako przedmiotu prawa i nauk prawnych jest ostatnio coraz bardziej popularna. Świadczy to o tym, że jest duże zainteresowanie doktryny tym zagadnieniem, a w konsekwencji jest ono doniosłe naukowo¹. Rzeczywiście dyskusja, jaka toczy się wokół zwierząt, świadczy o tym, że jest to zagadnienie istotne i stanowi obecnie jeden z podstawowych problemów badawczych, zresztą nie tylko prawa ochrony środowiska. Dyskusja ta prezentuje jednak przede wszystkim tylko jedną stronę tej problematyki, mianowicie kwestie ochrony zwierząt. Natomiast dużo mniejszą wagę przywiązuje do zagadnienia ochrony przed zwierzętami. Można usprawiedliwić taką sytuację, gdyż sam prawodawca znacznie więcej uwagi poświęca problematyce ochrony zwierząt, a przecież wcale nie stanowi ona mniej istotnej części problematyki.

Ujęcie holistyczne obejmuje więc nie tylko kwestie ochrony zwierząt, ale także ochrony przed zwierzętami. Dopiero łączne przeanalizowanie tych kwestii pozwoli na właściwe postrzeganie problematyki zwierząt w kontekście ich ochrony, ale i ochrony przed nimi.

Celem tego artykułu jest ujęcie problematyki holistycznie, poprzez pokazanie zarówno tej jej części, która zajmuje się ochroną zwierząt, jak i tej jej części, która zajmuje się ochroną przed zwierzętami. Ujęcie holistyczne pozwoli też ustawić we właściwej perspektywie zagadnienia aksjologiczne w systemie prawa. Dostrzegalna tendencja akcentuje potrzebę ochrony zwierząt, nawet poprzez przyznanie im podmiotowości prawnej. Tymczasem zwierzęta sta-

¹ Zob. m.in. J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt?*, Toruń 2005; T. Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007; idem, *Etyczne problemy prawa*, Warszawa 2011, s. 210 i n.; *Status zwierząt. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012; D. Probuca, *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Kraków 2013; K. Kuszlewicz, *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.

nowią też zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka, które należy również dostrzegać i akcentować. W artykule podniesiono jedynie zagadnienia ogólne i wprowadzające. Nie aspiruje on do wyczerpującej naukowej wypowiedzi o tej problematyce.

OCHRONA ZWIERZĄT

Ochrona zwierząt w systemie prawa polskiego zajmuje zdecydowanie więcej uwagi prawodawcy niż ochrona przed zwierzętami. Można wręcz zauważyć, że problematyka ochrony zwierząt stanowi samodzielne i autonomiczne zagadnienie prawne regulowane w odrębnej ustawie – ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt². Dla analizowanej problematyki istotne jest jednak to, że ustawa o ochronie zwierząt nie wyczerpuje całości regulacji normatywnych, które mają za przedmiot ochronę zwierzę. Ochrona zwierząt wykracza więc w systemie prawa polskiego poza ustawę o ochronie zwierząt.

Można zatem powiedzieć, że ochrona zwierząt jest samodzielną wartością prawną uregulowaną w różnych aktach prawnych, a przede wszystkim w ustawie o ochronie zwierząt. Biorąc pod uwagę zakres tych regulacji, można twierdzić wręcz, że istnieje system prawny ochrony zwierząt. Ochrona zwierząt, jako samodzielna wartość prawem chroniona, urzeczywistnia się przede wszystkim w samej ustawie o ochronie zwierząt. Ustawa ta jest zaliczana tradycyjnie do prawa ochrony środowiska i jej analiza następuje przede wszystkim w kontekście ochrony środowiska³. Oznacza to, że zwierzęta są traktowane jako element środowiska i jako taki objęte są ochroną. Trzeba jednak odnotować pogląd, według którego ochrona zwierząt jako zindywidualizowanych istot, mająca za cel uwzględnianie ich indywidualnych potrzeb i zabezpieczanie przed cierpieniem, nie mieści się w prawnej ochronie przyrody, ewentualnie prawie ochrony środowiska, a to z tego względu, że ma jakościowo inny charakter⁴. Podobny pogląd zdaje się prezentować również T. Pietrzykowski, wskazujący, iż aksjologia przepisów o ochronie dobrostanu zwierząt odwołuje się do moralnych ograniczeń krzywdzenia ich, a nie do potrzeby zachowania środowiska naturalnego w odpowiednim niepogorszonym stanie⁵.

W tym miejscu należy jednoznacznie wskazać, że poszczególne elementy przyrodnicze składające się na środowisko nie są chronione w jednakowy sposób. Zgodnie z art. 3 pkt 39 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska⁶ przez środowisko rozumie się ogół elementów przyrodniczych, w tym również przekształconych w wyniku działalności człowieka, a w szczególności powierzchnię ziemi, kopaliny, wody, powietrze, krajobraz, klimat oraz pozostałe elementy różnorodności biologicznej, a także wzajemne oddziaływania pomiędzy tymi elementami. Wprawdzie zwierzęta nie są wymienione w tym przepisie *expressis verbis* jako element przyrodniczy, niemniej w doktrynie prawa ochrony

² T.j. Dz.U. 2020, poz. 638, dalej: u.o.z.

³ Zob. m.in. A. Lipiński, *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Warszawa 2010; M. Górski, J. Miłkowska-Rębowska, *Prawo ochrony różnorodności biologicznej*, Warszawa 2013; B. Wierzbowski, B. Rakoczy, *Prawo ochrony środowiska. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 2018; *Prawo ochrony środowiska*, red. M. Górski, Warszawa 2018.

⁴ K. Kuszlewicz, *op. cit.*, s. 42.

⁵ T. Pietrzykowski, *Moralność publiczna a konstytucyjne podstawy ochrony zwierząt*, „Studia Prawnicze” 2019, nr 1, s. 11.

⁶ T.j. Dz.U. 2020, poz. 1219 ze zm.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

środowiska nie zgłasza się postulat, aby nie stanowiły one elementu przyrodniczego i nie wchodziły w skład definicji pojęcia „środowisko”. Co jednak istotne, mimo że prawodawca deklaruje w art. 5 ustawy Prawo ochrony środowiska kompleksową ochronę, to jednak nie wszystkie elementy przyrodnicze są chronione w jednakowy sposób. Można zauważyć, że zwierzęta są tym elementem przyrodniczym, który jest szczególnie pieczołowicie przez prawodawcę chroniony. Wynika to z tego, że zwierzę traktowane jest jako istota żywa, zdolna do odczuwania cierpienia. Co więcej, sam prawodawca w art. 1 ust. 1 zd. 1 u.o.z. wskazuje, że zwierzę nie jest rzeczą⁷. Trudno przyjąć, aby w stosunku do pozostałych elementów przyrodniczych, może z wyjątkiem roślin, kategorię prawną „rzecz” uznawać za nieadekwatną. Dotyczy to przede wszystkim zasobów przyrodniczych, takich jak kopaliny, wody czy powierzchnia ziemi.

Nawet jeżeli *de lege lata* problematykę ochrony zwierząt traktować jako element szerszej rzeczywistości ochrony środowiska, to nie można mieć wątpliwości, iż ochrona zwierząt ma charakter szczególny i wyjątkowy. Bez wątplenia elementy ochrony zwierząt dostrzegalne są w ustawie z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie⁸. Niezależnie od kontrowersji, jakie budzi kwestia polowania i zgłaszanych w piśmiennictwie zastrzeżeń, nie można mieć wątpliwości, że ta ustawa zawiera też elementy ochronne⁹. Ochronny charakter ustawy Prawo łowieckie przejawia się w definicji gospodarki łowieckiej, zgodnie z art. 2 tej ustawy zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią bowiem własność Skarbu Państwa.

Ustawa Prawo łowieckie również jest tradycyjnie zaliczana do prawa ochrony środowiska. W ujęciu szerszym problematyka prawa łowieckiego łączona jest właśnie z kwestią ochrony elementów ożywionych, w tym zwierząt. Pewne elementy ochronne można dostrzec również w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt¹⁰. Praktycznie cały ten akt prawny dotyczy deklarowanej w jego tytule ochrony zdrowia zwierząt i opieki nad nimi. Jednak ten akt prawny zaliczany jest nie tyle do prawa ochrony środowiska, ile do prawa weterynaryjnego, które praktycznie wykazuje autonomiczne cechy kompleksowej gałęzi prawnej.

Również Prawa łowieckie nie można bez zastrzeżeń oceniać jedynie jako źródła prawa ochrony środowiska. Wprawdzie do tej pory w doktrynie nie podjęto badań teoretycznych nad Prawem łowieckim, które opisywałyby prawo łowieckie jako samodzielną dziedzinę prawa, być może kompleksową gałąź prawa, niemniej – biorąc pod uwagę rozważania poczynione na tle Prawa wodnego czy Prawa leśnego – można dostrzec cechy pewnej samodzielności Prawa łowieckiego. Rozważania o przynależności poszczególnych aktów prawnych, w których regulowana jest kwestia ochrony zwierząt, oczywiście nie mają kluczowego znaczenia. O skuteczności przyjmowanych rozwiązań normatywnych nie decyduje bowiem przynależność danego aktu prawnego do jakiejś dziedziny lub gałęzi prawa. Wskazane wyżej okoliczności pozwalają jednak rozważyć kwestie, czy w systemie prawa polskiego nie można już

⁷ Zob. bliżej: W. Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007.

⁸ T.j. Dz.U. 2020, poz. 1683 ze zm.

⁹ Zob. m.in. M. Micińska, *Łowiectwo. Aspekt humanitarno-prawny*, Poznań 2014.

¹⁰ T.j. Dz.U. 2020, poz. 1421.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

mówić o pewnej samodzielnej dziedzinie prawa – prawie ochrony zwierząt, stanowiącej spójną, ujętą w system grupę regulacji prawnych.

Nie ulega wątpliwości, że prawodawca koncentruje się na jednej wartości – ochronie zwierząt. Wartość tę chroni w różny sposób, za pomocą różnych instrumentów i w różnych aktach prawnych. Czasami ochrona zwierząt jest samodzielnym przedmiotem regulacji aktu prawnego (ustawa o ochronie zwierząt, ustawa o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt), a czasami kwestia ochrony zwierząt występuje jako element drugorzędny, aczkolwiek samodzielny (ustawa Prawo łowieckie). Spełnione są zatem postulowane kryteria kompleksowej gałęzi prawa w kontekście ochrony zwierząt. Jednak dużo bardziej normatywnie uzasadnione jest podejście do problematyki zwierząt nie tylko przez pryzmat ich ochrony, lecz także ochrony przed nimi, co jest przedmiotem dalszych rozważań. To zastrzeżenie powoduje, że przy ewentualnym konstruowaniu kompleksowej gałęzi prawa należałoby uwzględniać nie tylko ochronę zwierząt, ale również ochronę przed zwierzętami. Dużo bardziej słusznym postulatem byłby zatem postulat, aby nazwać tę dziedzinę prawem ochrony zwierząt i ochrony przed zwierzętami.

Systematyczne podejście prawodawcy do ochrony zwierząt pozwala na dostrzeżenie pewnych charakterystycznych cech. Ustawodawca wyodrębnił pewne kategorie zwierząt, które poddaje zróżnicowanym instrumentom ochrony prawnej. Owa kategoryzacja zwierząt jest dostrzegalna przede wszystkim w samej ustawie o ochronie zwierząt, w której ustawodawca wymienia m.in. zwierzęta domowe, bezdomne, zwierzęta wykorzystywane dla celów rozrywkowych (!), zwierzęta gospodarskie. Z kolei w ustawie Prawo łowieckie prawodawca posługuje się pojęciem „zwierzyna łowna”. Podział ten dowodzi tego, że nie jest możliwe przyjęcie jednolitego katalogu uniwersalnych i jednolitych instrumentów prawnych służących ochronie zwierząt. Istotne jest dostrzeżenie, według jakich kryteriów prawodawca wyodrębnił poszczególne kategorie zwierząt. Otóż czynił to, mając na względzie specyfikę życia (egzystowania) danej kategorii zwierząt. Instrumenty zapewniające ochronę poszczególnych zwierząt są zatem powiązane z ich sposobem życia (egzystowania).

Pewnych uniwersalnych uogólnień prawodawca dokonał w ustawie z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych¹¹. W tym wypadku w grę wchodzi uniwersalna ochrona zwierząt, na których mogą być dokonywane doświadczenia, a ochrona ta zmierza do wyeliminowania lub przynajmniej zmniejszenia cierpienia. Identyczny cel przyświeca prawodawcy europejskiemu, który w rozporządzeniu Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającym dyrektywę 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97¹² uregulował kwestię transportu zwierząt. Również w tym wypadku w grę wchodziło zmniejszenie, a nawet wyeliminowanie cierpienia związanego z przewozem i transportem zwierząt. Istotne jest to, że prawodawca podszedł do zagadnienia w sposób uniwersalny, niezależnie od gatunku lub rodzaju transportowanych zwierząt.

Bardzo istotną cechą systematycznego podejścia prawodawcy do problematyki ochrony zwierząt jest powołanie wyspecjalizowanych organów administracji publicznej, a także

¹¹ T.j. Dz.U. 2019, poz. 1392 ze zm.

¹² Dz.Urz. UE L 3/1, 5.01.2005.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

powierzenie zadań z zakresu ochrony zwierząt niewyspecjalizowanym organom jednostek samorządu terytorialnego. Organami wyspecjalizowanymi są organy administracji weterynaryjnej: Powiatowy Lekarz Weterynarii, Wojewódzki Lekarz Weterynarii, Główny Lekarz Weterynarii¹³. Organami te działają na podstawie ustawy ustrojowej z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej¹⁴. Należy jednak podkreślić, że dużą część zadań związanych z ochroną zwierząt wykonują również organy gminy, przy czym ich zadania uregulowane są przede wszystkim w ustawie o ochronie zwierząt oraz w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach¹⁵.

W odniesieniu do problematyki ochrony zwierząt należy również wskazać na specyficzne podmioty, jakimi są Krajowa Komisja Etyczna do Spraw Doświadczeń na Zwierzętach oraz lokalne komisje etyczne do spraw doświadczeń na zwierzętach. Jak wynika wprost z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych¹⁶, są one organami właściwymi w sprawie udzielania i zmiany zgód na przeprowadzanie doświadczeń.

Komisje te są organami administracji publicznej, wyposażonymi w kompetencje władcze. Są też wyposażone w szereg kompetencji o charakterze niewładczym, przeważnie w zakresie opiniowania i doradztwa. Prawodawca łączy więc w tych organach władczy sposób wykonywania zadań z niewładczymi metodami działania. Są to jednak wyspecjalizowane organy powołane właśnie dla ochrony zwierząt.

OCHRONA PRZED ZWIERZĘTAMI

Problematyka ochrony przed zwierzętami nie jest przedmiotem tak szerokiego zainteresowania prawodawcy, jak problematyka samej tylko ochrony zwierząt. Nie oznacza to jednak, że jest mniej istotna, choć – biorąc pod uwagę dominujące tendencje – na pewno jest mniej popularna.

Współistnienie człowieka i zwierząt nie sprowadza się tylko do obowiązków człowieka wobec zwierząt obejmujących zapewnienie im opieki i właściwych warunków do życia czy ochronę przed bólem i cierpieniem. Współistnienie to zakłada, że zwierzę może być dla człowieka zagrożeniem.

W takiej sytuacji prawodawca jest zobowiązany zapewnić jednostce ochronę, nawet jeśli miałyby to być ochrona przed zwierzętami. Takie ujęcie powoduje jednak antagonizację na płaszczyźnie człowiek–zwierzę. O ile bowiem ochrona zwierząt odwołuje się do życzliwej współzystencji człowieka i zwierząt, zakładającej, że człowiek jest zobowiązany do zapewnienia opieki zwierzęciu, o tyle w tym drugim wymiarze współzystencja człowieka i zwierząt nie jest już życzliwa, gdyż odwołuje się do zagrożenia, jakie dla człowieka może stanowić zwierzę.

W tym miejscu należy przypomnieć jedną z fundamentalnych paremii: *Ubi societas, ibi ius*. Oznacza ona, że prawo jest instrumentem kształtowania stosunków społecznych, a takowe zachodzą jedynie pomiędzy ludźmi. Stąd też prawo nie może kształtować relacji

¹³ Zob. M. Rudy, *Wstęp do prawa sanitarnego i weterynaryjnego*, Wrocław 2010.

¹⁴ T.j. Dz.U. 2021, poz. 306.

¹⁵ T.j. Dz.U. 2020, poz. 1439.

¹⁶ T.j. Dz.U. 2019, poz. 1392 ze zm.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

między ludźmi a zwierzętami. Pomijam tu szeroko dyskutowaną i lansowaną koncepcję praw podmiotowych zwierząt i uznawania zwierząt za podmioty prawa, gdyż pozostaje ona poza głównym nurtem tego artykułu. Nawet gdyby ją przyjąć, należałoby konsekwentnie podnieść, iż jeden podmiot prawa (człowiek) może wyrządzić innemu podmiotowi prawa (zwierzęciu) krzywdę. Z kolei zwierzę może też ją wyrządzić człowiekowi. Tej sytuacji prawodawca nie może pomijać i musi ją także poddać regulacji prawnej.

Absurdem byłoby jednak nakładać na zwierzęta obowiązki powstrzymania się od określonych zachowań wobec ludzi, tak jak nakłada się określone obowiązki powstrzymania się przez człowieka od określonych zachowań wobec zwierząt. Stąd też ustawodawca staje przed trudnym zadaniem, gdyż z jednej strony nie może nałożyć jakichkolwiek obowiązków na zwierzęta (a tym bardziej sankcji), jednak z drugiej strony zobowiązany jest zapewnić człowiekowi ochronę przed nimi, zdając sobie sprawę, że zachowanie zwierzęcia może zagrażać zdrowiu, a nawet życiu człowieka.

Rozwiązaniem przyjętym przez prawodawcę, które można by nazwać systemowym, jest nakładanie określonych obowiązków na właściciela zwierzęcia i w konsekwencji dopuszczenie możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej właściciela takiego zwierzęcia¹⁷. Racjonalnie jednak prawodawca przyjmuje, że w tym wypadku zwierzę nie może być podmiotem odpowiedzialności prawnej, gdyż takowa może spoczywać jedynie na człowieku. W tym zakresie nie podnosi się problemu podmiotowości zwierząt.

Problematyka ochrony przed zwierzętami jest regulowana przede wszystkim w ustawie z dnia 13 września 1998 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach¹⁸. Jak stanowi art. 3 ust. 2 tej ustawy, „[g]miny zapewniają czystość i porządek na swoim terenie i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności: [...] 13) określają wymagania wobec osób utrzymujących zwierzęta domowe w zakresie bezpieczeństwa i czystości w miejscach publicznych; [...] 16) znakują obszary dotknięte lub zagrożone chorobą zakaźną zwierząt”.

Podstawowym instrumentem służącym wykonywaniu tych zadań własnych jest regulamin utrzymania czystości i porządku w gminie. W art. 4 ust. 2 ustawy określono normatywnie, jakie elementy powinien zawierać regulamin utrzymania czystości i porządku. W myśl tego przepisu „[r]egulamin określa szczegółowe zasady utrzymania czystości i porządku na terenie gminy dotyczące: [...] 6) obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe, mających na celu ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku; 7) wymagań utrzymywania zwierząt gospodarskich na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej, w tym także zakazu ich utrzymywania na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach”¹⁹.

Szczególnie istotne znaczenie ma pkt 6, który nie tylko nakłada obowiązki na właściciela zwierzęcia, lecz również wprost wskazuje, w jakim celu to czyni. Prawodawca wyraźnie bowiem określa, że chodzi o ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku. Słusznie zatem stwierdza, że zwierzęta mogą stanowić zarówno uciążliwość, jak i zagrożenie dla ludzi. Dalej

¹⁷ Nie należy zapominać, że w historii prawa znane są przypadki pociągania do odpowiedzialności prawnej zwierząt.

¹⁸ T.j. Dz.U. 2020, poz. 1439.

¹⁹ Por. m.in. B. Rakoczy, *Utrzymanie czystości i porządku w gminach*, Warszawa 2014.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

też trafnie przyjmuje, że zwierzęta mogą powodować zanieczyszczenie terenów przeznaczonych do wspólnego użytku.

W. Radecki stwierdza, iż przepis ten „ma charakter uniwersalny, dotyczy nie tylko zwierząt domowych, ale także, a może przede wszystkim, gospodarskich (zwykłym środkiem ostrożności jest np. trzymanie byka pasącego się na łące na odpowiedniej uwięzi), aczkolwiek dotyczy na pewno psów i to obojętne, czy są to psy ras zaliczanych do agresywnych czy innych. [...] Mogą one dotyczyć stosowania kagańców, prowadzenia psów na smyczy, umieszczenia ostrzeżeń itp. [...] Regulacja zamieszczona w art. 4 ust. 2 pkt 6 u.c.p.g. nie ogranicza się do kwestii bezpieczeństwa, lecz także obejmuje ochronę przed zanieczyszczeniem terenów przeznaczonych do wspólnego użytku (dróg, placów zabaw, parków, innych terenów zielonych itp.), co w istocie pokrywa się z kategorią miejsc publicznych. Najważniejszym obowiązkiem, jaki może być nałożony, jest obowiązek zbierania odchodów psich czy kocich”²⁰.

Z kolei pkt 7 dotyczy zwierząt gospodarskich. W tym przypadku prawodawca wskazuje jednak na wymogi dotyczące ich utrzymania na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej. Ponadto wskazuje, że rada gminy może także wprowadzić zakaz ich utrzymywania na określonych obszarach lub w poszczególnych nieruchomościach. Natomiast w odróżnieniu od pkt 6 prawodawca nie wskazuje normatywnie celu wprowadzenia takich rozwiązań. Oznacza to, że można go wyprowadzić jedynie w drodze wykładni, a jest on taki sam, jak w przypadku rozwiązań przyjętych w pkt 6, ale z zastrzeżeniem, że kwestia uciążliwości zwierząt gospodarskich dla ludzi odgrywa tu większą rolę.

Przytoczone normy regulaminu utrzymania czystości i porządku w gminach jednoznacznie wskazują normatywnie na antagonizmy we współistnieniu pomiędzy ludźmi i zwierzętami.

Dostrzegalny jest tu istotny konflikt aksjologiczny, rozstrzygnięty przez prawodawcę w kierunku zapewnienia ludziom ochrony przed zwierzętami. Interesujący jest w tym kontekście pogląd wyrażony przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 3 lutego 2021 r.²¹, w którym wskazano, że w przypadku psów celem, jaki chciał osiągnąć ustawodawca, było zapewnienie ładu, porządku i nieuciążliwości, ale przy założeniu, że zwierzę – jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia – nie jest rzeczą. Człowiek zaś jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Stąd też wszelkie przepisy powinny uwzględniać ich dobro oraz prawo do istnienia. Tym samym wprowadzanie generalnego nakazu wyprowadzania psów na smyczy lub w kagańcu, niezależnie od ich cech osobniczych i uwarunkowań indywidualnych, może być w określonych sytuacjach niehumanitarne. Dalej podniesiono, że nawet smycz i kaganiec nie załatwiają sprawy, właściciel bowiem powinien poznać psychikę zwierzęcia i uzyskać jego bezwzględne posłuszeństwo. W takiej sytuacji wystarczą zwykłe środki ostrożności.

Pogląd ten jest istotny z tego względu, że sąd relatywizuje obowiązek określony w pkt 6, uznając go za zależny od zindywidualizowanych okoliczności, przy czym za te okoliczności uznaje przede wszystkim stan zwierzęcia, a nie dobro ludzi. O zakresie tego obowiązku ma więc decydować to, w jakim stanie jest zwierzę, a nie to, czy zagrożenie rzeczywistości jest realne. Należy pamiętać należy, że przepis ma ochronić ludzi nie tylko przed zagro-

²⁰ W. Radecki, *Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 170.

²¹ II SA/Gd 406/20, CBOSA.

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

żeniem, lecz również przed uciążliwością, a także przed zanieczyszczeniem terenów publicznych. Trudno jest zaś zgodzić się ze stanowiskiem, że bezpieczeństwo jest zapewnione, jeśli można je osiągnąć za pomocą zwykłych zasad posłuszeństwa zwierzęcia właścicielowi. Pogląd ten nie znajduje normatywnych podstaw. Pominięto kwestię, że pkt 6 nie dotyczy psów, tylko zwierząt domowych, które prawodawca traktuje równo. Trudno mówić o tresurze kota czy innych zwierząt domowych. Poza tym w przypadku zwierzęcia zawsze istnieje ryzyko zaatakowania człowieka, niezależnie od poziomu wyszkolenia i posłuszeństwa. Znane są przypadki ataków wychowanych i posłusznych psów na różne osoby.

Interesujące jest to, że konflikt ten prawodawca rozwiązuje, nakładając obowiązki na właściciela zwierząt. W przypadku braku właściciela takiego zwierzęcia ochrona ta zasadniczo nie istnieje. Słusznie bowiem założono, że ochrona ludzi przed zwierzętami może być zapewniona i może być skuteczna tylko w ten sposób, że właściciel zwierzęcia będzie zobowiązany do zapewnienia takiej ochrony. To właściciel zatem ponosi odpowiedzialność, gdyż to jemu zostanie postawiony zarzut niezapewnienia ochrony innym ludziom.

Problem ten jest jeszcze bardziej wyraźny w przypadku innej normy prawnej dotyczącej tej kwestii, a mianowicie art. 431 Kodeksu cywilnego²². Przepis ten stanowi, że „[k]to zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy”.

Szersza i dogłębna analiza tego przepisu nie jest możliwa, ale dorobek orzeczniczy i literatura są znaczące, wystarczy więc odesłać tu do podstawowej literatury²³.

PODSUMOWANIE

Reasumując należy wskazać, że w systemie prawa polskiego uregulowano zarówno kwestie ochrony zwierząt, jak i kwestie ochrony ludzi przed zwierzętami. O ile ten pierwszy kierunek regulacji jest mocno rozbudowany, popularny, modny i odzwierciedla współczesne tendencje w prawie ochrony środowiska, o tyle ten drugi już takim zainteresowaniem się nie cieszy.

W obu tych kierunkach regulacji można dostrzec konflikty aksjologiczne. W przypadku ochrony zwierząt traktuje się je jako dobro chronione, z powołaniem się na ich cierpienie, umiejętność odczuwania, przeżywanie emocji itp. Te okoliczności nie tylko przekonują do objęcia zwierząt ochroną prawną, lecz także niektórych przekonują do formułowania postulatów o upodmiotowieniu zwierząt.

Jednak to samo zwierzę, które cierpi, odczuwa i przeżywa emocje, może stanowić zagrożenie dla człowieka, i to w niektórych skrajnych przypadkach wręcz śmiertelne. Zwierzęta są zatem chronione przed człowiekiem, co jest rozwiązaniem właściwym, ale człowiek też musi być chroniony przed nimi. Warto nie zapominać o tym drugim wymiarze, badając kwestie ochrony zwierząt.

²² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1740).

²³ A. Szpunar, *Odpowiedzialność za szkody powodowane przez zwierzęta*, Warszawa 1985; B. Rakoczy, *Odpowiedzialność za szkody łowieckie w prawie polskim*, Warszawa 2016; M. Goettel, *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

- Białoćerkiewicz J., *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt?*, Toruń 2005.
- Goettel M., *Sytuacja zwierzęcia w prawie cywilnym*, Warszawa 2013.
- Górski M., Miłkowska-Rębowska J., *Prawo ochrony różnorodności biologicznej*, Warszawa 2013.
- Kuszelewicz K., *Prawa zwierząt. Praktyczny przewodnik*, Warszawa 2019.
- Lipiński A., *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Warszawa 2010.
- Micińska M., *Łowiectwo. Aspekt humanitarno-prawny*, Poznań 2014.
- Pietrzykowski T., *Etyczne problemy prawa*, Warszawa 2011.
- Pietrzykowski T., *Moralność publiczna a konstytucyjne podstawy ochrony zwierząt*, „Studia Prawnicze” 2019, nr 1, DOI: <https://doi.org/10.37232/sp.2019.1.1>.
- Pietrzykowski T., *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007.
- Prawo ochrony środowiska*, red. M. Górski, Warszawa 2018.
- Probucka D., *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Kraków 2013.
- Rakoczy B., *Odpowiedzialność za szkody łowieckie w prawie polskim*, Warszawa 2016.
- Radecki W., *Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Radecki W., *Ustawy: o ochronie zwierząt, o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007.
- Rakoczy B., *Utrzymanie czystości i porządku w gminach*, Warszawa 2014.
- Rudy M., *Wstęp do prawa sanitarnego i weterynaryjnego*, Wrocław 2010.
- Status zwierząt. Zagadnienia filozoficzne i prawne*, red. T. Gardocka, A. Gruszczyńska, Toruń 2012.
- Szpunar A., *Odpowiedzialność za szkody powodowane przez zwierzęta*, Warszawa 1985.
- Wierzbowski B., Rakoczy B., *Prawo ochrony środowiska. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 2018.

AKTY PRAWNE

- Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniające dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 (Dz.Urz. UE L 3/1, 5.01.2005).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1740).
- Ustawa z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1683 ze zm.).
- Ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1439).
- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. 2020, poz. 638).
- Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1219 ze zm.).
- Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej (t.j. Dz.U. 2021, poz. 306).
- Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1421).
- Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (t.j. Dz.U. 2019, poz. 1392 ze zm.).

ORZECZNICTWO

- Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 3 lutego 2021 r., II SA/Gd 406/20, CBOSA.